№ 34. Warszawa d. 25 Sierpnia 1883 r. Rok IV.

OPIEKUN ZWIERZĄT

DOMOWYCH I POŻYTECZNYCH.

Pismo tygodniowe poświęcone hodowli i utrzymaniu inwentarza żywego.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1.50
w Cesarstwie i na Prowincyi: Rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2.
Numer pojedyńczy kop. 7.

Redakcya, Administracya i Ekspedycya przy ulicy Siennej Nr. 6a.
Prenumeratę oraz wszelkie korespondencye i rękopisma nadsyłać należy tamże na imię Magistra Nauk Weterynaryjnych **Henryka Kotłubaja.**

Wystawa inwentarza żywego

W WARSZAWIE.

VII.

Oddział drobiu.

Tegoroczną wystawę drobiu reprezentują tylko trzy firmy: p. Izabella Ryx z Prażmowa, p. Bachner z Aleksandrowa i p. Anna Intering z Rudy (pod Bielanami). Wyznajemy, iż spodziewaliśmy się więcej dodatnich rezultatów, już jeżeli nie co do ilości i jakości wystawionych okazów, to przynajmniej co do ilości samychże wystawców.

Czem się to jednak dzieje, że większość gospodarzy z niechęcią hoduje drób. Łatwa na to odpowiedź: bydło w czasach, kiedy hodowla jego w zimie prawie nie przynosi dochodu, nagradza przynajmniej swój karm wybornym gnojem; drób za karm lepszy od słomy nie daje nawet gnoju. Mocz bydła jest kroplisty, ciekły, jeżeli nie wsiąknie w ściółkę, bywa w części stracony. Mocz drobiu jest po większej części stały, a zatem łatwiejszy do gromadzenia niż mocz zwierząt ssących. Przy mylnem jednak postępowaniu w czyszczeniu nocnej i zimowej siedziby drobiu marnuje się większa część jego odchodów. Na małą odrobinę wydalaną z kurników nikt nie zważa, dla tego poniewiera się ona, a przez słoty i wiatry traci na swej użyteczności.

Największą jednak i najpospolitszą wadą w hodowli drobiu jest odmawianie mu oddzielnego pastewnika, w celach niby oszczędności. Ale cóż się oszczędza przez takie postępowanie?

Wałęsanie się drobiu po podwórzu ogrodowem i stajennem, wpadanie do stodół, stajen i ogrodów sprowadza potrójną szkodę. Najprzód drób nie mając właściwego, przeznaczonego dla siebie miejsca, składa jaja w rozmaitych kryjówkach, zanieczyszcza stajnie, żłoby i sprzęty odchodami swemi i piórami, doznając przytem prześladowania od tych, którym zawadza i roboty przysparza. Drugą szkodą jest strata czasu przy spędzaniu niedorosłego drobiu dla karmienia w dzień, a potem wszystkiego drobiu do kurników na noc. Nareszcie drób prześladowany z powodu szkód i zanieczyszczeń, które robi, jest płochy, bojaźliwy i ginie więcej śmiercią nienaturalną i niegospodarną, niż ginąć musi, choćby prosto z kurników swoich wychodził na osobny pastewnik i choćby sam na noc bez zapędzania do niego powracał. Przy pomyślnej hodowli drobiu ginie go w ten sposób najmniej 6%.

Dopóki więc w hodowli drobiu hodowcy odmawiać mu będą osobnego pastewnika, dopóty nie mogą się spodziewać z tej hodowli należytej korzyści.

Wracając na pole wystawy, musimy jednak zaznaczyć ten pocieszający fakt, że w dziale drobiu spotkaliśmy dużo okazów wzorowych, dostarczonych przez p. Ryx. Najprzód więc zwróciły naszą uwagę piękne, białe jak śnieg kaczki, rasy tak zwanej Pekińskiej, których było: dorosłych sztuk 10
kacząt 100

Dalej znowu kury następujących ras:

1. Rasa Brahma-putra, kogutów . 17
   kur 17
   kurcząt 50
2. Rasa Kochinchińska kuropatwiastwa, kogutów 9
   kur 9
   kurcząt 50
3. Rasa Hondou, kogut 1
   kur 5
   kurcząt (ośmiotyg.) . 15

Razem . . 283

Rasy „Brahma-putra" i „Kochinchińska" uznać można za najodpowiedniejsze dla naszego klimatu i ekonomii gospodarczej, z powodu, że są wytrwałe na zimno, utrzymują się w nieopalanych kurnikach, niosą się dobrze i pilnie wysiadują jaja.

Co się tyczy francuskiej rasy Hondou, to takowa nie może się zalecać powyższymi przymiotami, ale za to daje bardzo smaczne i delikatne mięso. Kogut i trzy kury sprowadzone zostały z Wiednia, dwie zaś kury wyhodowała p. R. ze 120 jaj, które sprowadziła ze Strasburga. Wylęgłe z nich kurczęta sprzedawano po 10 rs. za sztukę.

Zakład pod firmą „Fauna" p. Bachnera z Aleksandrowa przedstawił aż czternaście rozmaitych gatunków kur, a mianowicie:

1. Kochinchińskie, żółte oryginalne, kogut 1
   kur 3
2. Kochinchińskie kuropatwiaste, kogut 1
   kur 2
3. Brahma-putra kuropatwiaste, kogut 1
   kur : 3
4. Brahma-putra jasne, kogut . 1
   kur 3
5. Belgijskie wojaki, kogut . . . 1
   kur 2
6. Phoenix krzyżowane z bażantem, kogut 1
   kur 3
7. Holenderskie czarne z białemi czubami, kogut 1
   kur 4
8. Siedmiogrodzkie nagoszyjne, krzyżowane z indykiem, kogut . 1
   kur 3
9. Angielskie dorking, kogut . . . 1
   kur 1
10. Crève-boeur czarne, kogut . . 1
   kur 2
   Crève-boeur niebieskawe, kogut 1
   kur 2
11. Szangajskie Langs-hans czarne kogut 1
   kur 5
12. Chińskie Yo-kohama odznaczające się delikat. mięsem, kogut 1
   kura 1
13. Francuskie Laflèche z czarnem opierzeniem, kogut . . . 1
   kur 2
14. Hondou oryginalne francuskie kogut 1
   kur 4

Rażem . . 55

Taż sama firma „Fauna" w ozdobnym pawilonie z drutu, przedstawiła kilkanaście przeszło gatunków gołębi, odznaczających się pięknem opierzeniem i kształtami. Chociaż hodowla gołębi nie wielkie ma znaczenie w gospodarstwie, z powodu miernej korzyści, nieopłacającej kosztów utrzymania, wszakże niema u nas wiejskiej siedziby, gdzieby gołębi nie hodowano; nawet po miasteczkach i miastach hodowla gołębi jest bardzo rozpowszechniona. Nic więc dziwnego, iż dział ten budzi pewne zajęcie w publiczności. Naliczyliśmy około 10 gatunków gołębi.

W końcu p. Anna Intering dostarczyła następujące gatunki kur:

1. Z rasy mieszanej (włoska z polską i rosyjską) ogółem sztuk . . . 18
2. Angielskie Miniaturowe, kogut 1
   kur 2
3. *a*) Hamburgskie Goldlach, kogut . 1
   kur 5
   b) Hamburgskie Silberlach, kogut 1
   kur 3
4. Karłowate Sebright służące do ozdoby parku, kogut 1
   kura 1
5. Hiszpańskie czarne z białemi głowami, kogut 1
   kur 2
6. Angielskie karłowate wojaki, kogut 1
   kur 2
7. Andaluzyjskie z białemi głowami, kogut 1
   kur 2

Razem . . 42

Ogółem więc figurowało drobiu na tegorocznej wystawie sztuk 488, z której to liczby

sprzedano 238 sztuk za sumę 1060 rs. (W przeszłym roku sprzedano 201 sztuk za 526 rs.).

Konstatując ogólne znaczenie niniejszego działu, uznajemy wprawdzie specyalność firmy „Fauna“ w hodowli drobiu, pierwszeństwo jednak oddajemy p. Ryx, bo nie w rasach zagranicznych, ale w gospodarnej hodowli leżą prawdziwe z niej korzyści. Francuskie rasy kur, kaczek, gęsi, jako większe, mogą być znacznie lepsze na mięso, niosą wprawdzie jaja większe, ale w warunkach równych nie dają więcej jaj, aniżeli drób krajowy. To są twierdzenia racyonalnych hodowców, oparte na mocy ich własnego doświadczenia i porównania różnych ras hodowanych starannie z miłośnictwa, karmionych obficie i jednakowo.

M. Pohorecki.

Towarzystwo Zachęty hodowli koni rasy żmujdzkiej.

Kto nie słyszał o nieposlitych przymiotach koni rasy żmujdzkiej? Jest to rasa zdrobniała z powodu wpływu ostrego klimatu i niedostatecznego pożywienia, jakie znajduje w swej ojczyźnie na Żmujdzi, jak to samo nazwanie wskazuje, jednak odznaczająca się wszystkimi przymiotami, koniecznymi dla koni roboczych gospodarskich. Typ koni żmujdzkich powstał z połączenia konia miejscowego z rasą estońską czyli nadbaltycką, przez co ma w sobie krew wschodnią. Konie żmujdzkie są zwykle małej niepokaźnej urody, mają niewielki stosunkowo łeb, duże oczy, małe, stojące i ruchliwe uszy, cokolwiek za grubą szyję, szeroką pierś, umiarkowanie zaokrąglone żebra, doskonale rozwinięte mięśnia, krótkie i grube nogi o krótkich pęcinach i prawidłowem kopycie. Pod względem siły i wytrwałości przy lichej stosunkowo paszy konie te zasługują na odznaczenie, to też mianowicie w ostatnich latach na nie zwrócono baczniejszą uwagę, a miejscowi hodowcy i przedniejsi ziemianie postanowili podtrzymać i ulepszyć rasę, chylącą się już ku upadkowi i zwyrodnieniu.

W 1881 r. dzięki energii i ofiarności kilku obywateli ziemskich kowieńskiej gubernii z księciem Bohdanem Ogińskim na czele, w miasteczku Rosieniach zawiązało się stowarzyszenie, mające na celu opiekę i zachętę do hodowli podupadłej rasy żmujdzkiej. 6-go czerwca tegoż roku została zatwierdzoną przez główno-zarządzającego stadami w Rosyi ustawa towarzystwa, którą tu w streszczeniu podajemy.

ROZDZIAŁ I.

Cel towarzystwa.

§ 1. Rosieńskie towarzystwo Zachęty hodowli koni rasy żmujdzkiej stawia sobie za cel: uchronić tę rasę od zupełnego upadku i zwyrodnienia i przyczyniać się do rozpowszechnienia i podtrzymania w czystości rasy, jako odznaczającej się nieposlitemi przymiotami roboczych i cugowych koni.

§ 2. Dla dopięcia tego celu działalność towarzystwa ma być następująca: *a*) obrady członków towarzystwa, *b*) urządzanie w miarę możności stacyj stanowień kosztem towarzystwa, *c*) urządzanie stadnin koni rasy żmujdzkiej, *d*) rozpowszechnianie niezbędnych wiadomości za pomocą książek i ustnych porad, *e*) urządzanie wystaw i wydawanie nagród pieniężnych, jak również medali i listów pochwalnych za hodowlę żmujdzkich reproduktorów i t. d.

ROZDZIAŁ III.

§ 5. Źródła dochodu towarzystwa powstają: 1) z jednorazowych i stałych składek, ustanowionych w § 17 niniejszej ustawy; 2) z procentów od żelaznego kapitału i innych sum towarzystwa; 3) z ofiar osób prywatnych i 4) z opłat za stanowienie i ze sprzedaży koni.

§ 6. Cały dochód idzie na bieżące potrzeby z wyjątkiem 10% z ogólnej sumy, które się odliczają na powiększenie żelaznego kapitału. Niezależnie od powyższego na kapitał zasobowy również się przeznacza pozostałość po zamknięciu rachunków i wszystkie jednorazowe wpływy członków od 100 rs. i wyżej; procent zaś z kapitału zasobowego przeznacza się na bieżące wydatki.

§ 8. Kapitał zakładowy towarzystwa powstaje z jednorazowych wpływów członków-założycieli po 25 rs. i z corocznych opłat od tychże członków po rs. 10., co stanowi 805 rs. Za powyższą sumę w całości mają być kupio-

ne ogiery; utrzymanie tych ostatnich nic kosztować nie będzie, albowiem kilku członków-założycieli zobowiązało się przekarmić je bezpłatnie.

ROZDZIAŁ IV.

§ 10. Towarzystwo składa się z członków honorowych, rzeczywistych, korespondentów i współpracowników.

§ 11. Członkami mogą być rosyjscy i zagraniczni poddani obojga płci bez różnicy stanu i miejsca pobytu.

§ 12. Liczba członków nieograniczona.

v 13. Członkowie wybierają z pomiędzy siebie komitet, zarządzający sprawami towarzystwa.

§ 14. Kowieński gubernator jest razem prezesem towarzystwa.

ROZDZIAŁ V.

§ 17. Członkowie rzeczywiści wnoszą przy zapisywaniu się jednorazowo nie mniej niż rs. 10, a oprócz tego corocznie, nie wyłączając i pierwszego roku, wnoszą do kasy towarzystwa tytułem składki 10 rs. Roczne składki mogą być zastąpione przez jednorazowe złożenie 100 rs.

§ 18. Członkowie rzeczywiści mogą być obecni na wszystkich zebraniach towarzystwa z prawem głosu. Oni wybierają i są wybierani do komitetu towarzystwa.

§ 19. Każdy członek obowiązuje się pomagać we wszystkich pracach towarzystwa i działać na jego korzyść przez komunikowanie swych spostrzeżeń i uwag, mających na celu pomyślny rozwój towarzystwa.

§ 20. Honorowi członkowie wybierają się na wniosek nie mniej niż trzech członków rzeczywistych z osób, które oddały towarzystwu niemałe usługi, lub też złożyły większe ofiary (nie mniej niż 300 rs.); wnioski takie podlegają rozpatrzeniu i uchwale ogólnego zebrania.

§ 21. Honorowi członkowie korzystają z wszelkich praw i prerogatyw członków rzeczywistych, nie należąc jednak do ustanowionych w § 17 składek.

§ 23. Na członków-korespondentów wybierają się osoby, mogące przez swe wiadomości okazywać towarzystwu pewne usługi.

§ 24. Członkowie-korespondenci obowiązani są prowadzić z towarzystwem korespondencyę i dostarczać mu pożytecznych wskazówek.

§ 25. Na członków-współpracowników przyjmują się weterynarze i inni kandydaci, którzy zobowiążą się być użytecznymi swemi specyalnemi wiadomościami i ofiarują towarzystwu bezpłatnie swą pracę.

§ 26. Członkowie-korespondenci i członkowie-współpracownicy korzystają z wszelkich praw i prerogatyw członków rzeczywistych, nie opłacając bynajmniej rocznej składki.

ROZDZIAŁ VI.

§ 9. Zarząd towarzystwa składa się: z prezesa, wice-prezesa, członków zarządu, zawiadującego sprawami towarzystwa i opiekunów oddziałowych.

§ 30. Członkowie komitetu, oprócz prezesa, wybierają się z pośród członków towarzystwa na trzy lata.

§ 32. Członkowie wychodzący z komitetu po upływie terminu mogą być powtórnie wybrani.

§ 33. Wybór członków komitetu odbywa się na ogólnem zebraniu.

§ 34. Prezes towarzystwa, jako osoba odpowiedzialna za wszelkie czynności towarzystwa, obowiązany jest czuwać nad prawidłowem wypełnianiem ustawy we wszystkich szczegółach. Prezes naznacza, otwiera i przewodniczy w zebraniach, czuwa nad porządkiem obrad i ma prawo zawiesić takowe w razie zboczenia od prawem przepisanych ustaw.

§ 35. Wice-prezes w czasie nieobecności prezesa zajmuje jego miejsce i wstępuje we wszystkie jego prawa i obowiązki.

§ 36. Wice-prezes nadto obowiązany jest czuwać nad porządkiem i prawidłowem prowadzeniem spraw w kantorze zarządu.

§ 37. Członkowie zarządu w miarę potrzeby bywają wzywani na zebrania przez awizacye, dla wypełnienia przyjętych obowiązków.

§ 38. Na jednym z członków zarządu leży obowiązek bezpośredniego nadzoru za rachunkowością.

§ 39. Zarządzający sprawami towarzystwa przyjmuje zawiadomienia członków, jak również wszelkie dokumenty i sumy, przedstawia je na rozpatrzenie prezesa lub wice-prezesa, prowadzi protokóły zebrań, układa roczne sprawozdania, zawiaduje korespondencyą, częścią gospodarczą, zbiorami i t. p.

§ 40. Wszelkie wpływy zarządzający sprawami tow. wciąga do księgi sznurowej i wydaje kwity z własnym podpisem.

§ 48. Ogólne zebranie wybiera z pomiędzy członków towarzystwa na trzy lata pewną liczbą opiekunów oddziałowych, którzy śledzą za stacyami stanowień i stadninami i działają na mocy udzielanych im przez zarząd wskazówek.

§ 50. Opiekunowie w miarę potrzeby korzystają z porad weterynarzy, będących członkami-współpracownikami.

§ 51. Obowiązki oddziałowego opiekuna ograniczają się wyznaczonym mu rewirem.

§ 52. Rewiry rozdzielają się między opiekunów po wzajemnem porozumieniu się za zgodą zarządu.

§ 53. Liczba opiekunów jest nieograniczoną.

§ 54. Opiekunowie donoszą zarządowi o swych czynnościach dwa razy w ciągu roku, w razach zaś pilnych donoszą natychmiast.

§ 55. Dla zastępstwa opiekunów w razie ich nieobecności wybierają się kandydaci, którzy w takich razach wstępują we wszystkie ich prawa i obowiązki.

ROZDZIAŁ VII.

§ 56. Zarząd towarzystwa składa się z prezesa, wice-prezesa, trzech członków i zawiadującego sprawami.

§ 57. Wszelkie sprawy w Zarządzie decydują się większością głosów.

§ 59. Do czynności zarządu należą: 1) starania około pomyślnego rozwoju działalności towarzystwa i wyszukanie sposobów ku urzeczywistnieniu założonego celu; 2) rozpatrzenie bieżących kwestyj i przedstawienie ważniejszych z nich do decyzyi ogólnego zebrania; 3) rewizya kasy towarzystwa i wszelkich rachunków; 4) rozbiór projektowanego budżetu i przedstawienie takowego na utwierdzenie ogólnemu zebraniu; 5) przedstawienie ogólnemu zebraniu rocznych sprawozdań o działalności towarzystwa; 6) przedstawienie ogólnemu zebraniu listy osób, podlegających wyborowi na członków zarządu oraz członków honorowych i korespondentów; 7) ułożenie projektu instrukcyi dla członków tow. oraz dla opiekunów; 6) przyjęcie sposobu prowadzenia spraw oraz kasy; 9) rozporządzenia co do wydawania dyplomów i kwitów; 10) przysądzanie nagród i 11) wydawanie dzieł członków towarzystwa i innych osób.

§ 60. Budżet wydatków przedstawia się do decyzyi ogólnego zebrania 25 czerwca. Wydatki nie objęte budżetem mają być załatwione li tylko z decyzyi ogólnego zebrania.

§ 61. Sprawozdanie roczne ogłasza się drukiem.

§ 62. Dla rozpatrzenia sprawozdania wybiera się na ogólnem zebraniu rewizyjna komisya złożona z trzech członków towarzystwa.

§ 63. Wnioski komisyi rewizyjnej komunikują się uprzednio zarządowi, aby w razie pewnych uwag mógł dać swe objaśnienia.

§ 64. Zarówno wnioski komisyi jak i wyjaśnienia zarządu komunikują się ogólnemu zebraniu.

ROZDZIAŁ VIII.

§ 65. Ogólne zebrania bywają roczne i zwyczajne.

§ 66. Na rocznych zebraniach przedstawia się członkom sprawozdanie działalności towarzystwa i rozchodu za rok ubiegły oraz wydają się nagrody.

§ 67. Zwyczajne zebrania mają swym celem: 1) rozpatrzenie spraw przedstawionych przez zarząd, 2) wybór członków na urzęda, 3) ułożenie budżetu, 4) oznaczenie gratyfikacyi zarządzającemu sprawami towarzystwa, 5) czytanie prac członków i t. p.

§ 69. Wszelkie kwestye na zebraniach decydują się większością głosów obecnych członków.

§ 71. Ogólne roczne zebranie ma się odbywać w Rosieniach. Zwyczajne ogólne zebrania naznaczają się według potrzeby przez

prezesa towarzystwa lub na wniosek dziesięciu członków.

§ 72. Na ogólnem zebraniu mogą uczestniczyć i osoby nie należące do składu towarzystwa bez prawa głosu.

Po zatwierdzeniu więc powyższej ustawy rozpoczęły się przedwstępne działania członków-założycieli; kowieński gubernator p. Mielnicki z urzędu został prezesem towarzystwa, na wice-prezesa zaś powołano księcia Bohdana Ogińskiego, który nadto na ogólnem zebraniu 29 września 1881 r. w Retowie w uznaniu zasług jakie położył względem towarzystwa został wybrany pierwszym członkiem honorowym. Na temże posiedzeniu członek towarzystwa p. Jan Grużewski przedstawił projekt urządzenia stadniny koni rasy żmujdzkiej, z którejby w przyszłości wytworzyły się idealne reproduktory tej rasy. Projekt ten po przeczytaniu na ogólnem zebraniu został wręczony na rozpatrzenie osobnej komisyi, w skład której wybrano pięciu następujących członków: książe B. Ogiński, Józef Komar, Stanisław Montwiłło, Bolesław Sakiel i Paweł Kończa. Następnie p. Józef Komar, chcąc przyprowadzić do skutku urządzenie stadniny, ofiarował wspaniałomyślnie na ten cel pięć tysięcy rubli.

W dalszym ciągu swej działalności towarzystwo zakupiło sześć ogierów rasy żmujdzkiej i rozlokowało ich w rozmaitych punktach gubernii.

W połowie grudnia r. z. odbyło się nowe ogólne zgromadzenie członków w domu p. Jana Grużewskiego w Kurszanach. Po przeczytaniu protokółu oraz sprawozdaniu o 6 ogierach towarzystwa, nastąpiły gorące debaty co do projektowanej stadniny. Uchwalono, aby z sumy ofiarowanej przez p. Józefa Komara na urządzenie stadniny choćby bezpowrotnie wziąć ttylko tyle, ile potrzeba do zakupienia na początek 6 matek i jednego stadnika i dopłaty za utrzymanie takowych ze źrebiętami, w razie gdyby dochody towarzystwa okazały się niedostatecznymi. Książe Michał Ogiński ofiarował za opłatą 1000 rs. rocznie wzorowe utrzymanie stadniny w swym majątku Płużanach w przeciągu lat 3. Po upływie tego czasu jeżeli fundusze towarzystwa na to pozwolą, miało się nabyć własność ziemska lub też dzierżawa na dalsze utrzymanie stadniny.

Na temże posiedzeniu pp. Bolesław Sakiel, Bronisław Grużewski i książęta Ogińscy ofiarowali bezpłatnie dla stadniny po jednej klaczy, a pp. Antoni i Andrzej Burbowie ofiarowali po rs. 100 rocznie jako nagrody wyścigowe podczas mających się odbywać dorocznych wystaw koni w Rosieniach, nadto zobowiązali się zająć odpowiednim urządzeniem toru wyścigowego.

I tak, dzięki inicyatywie oraz ofiarności pojmujących swe zadanie obywateli sprawa towarzystwa przyjęła nader pomyślny obrót i dziś już wydaje pewne owoce. W roku bieżącym w dniu 28 czerwca st. st. odbyło się ogólne zebranie członków w Rosieniach jednocześnie z doroczną wystawą koni i gonitwami. Korzystamy ze sprawozdania w jednej z gazet p. Józefa Godlewskiego, jednego z członków założycieli rosieńskiego towarzystwa i przytaczamy je dla przedstawienia naszym czytelnikom działalności tej tak pożytecznej instytucyi.

Otóż posiedzenie ogólnego zgromadzenia odbyło się w sali ratusza rosieńskiego. Prezes towarzystwa i inicyator książe Bohdan Ogiński zagaił zebranie, wyrażając podziękowanie za tak liczny zjazd. Następnie zakomunikował, że stadnina urządzona w Płungianach, składająca się na początek z pięciu klaczy, prosperuje doskonale, że dotąd nie udało się zarządowi towarzystwa nabyć idealnego reproduktora protegowanej rasy, więc korzystano z premiowanych ogierów cudzych, lecz ze względu, że na przyszłą wiosnę to się może nie udać, zobowiązuje panów stowarzyszonych do wyszukiwania stosownego egzemplarza. Ogiery posiadane przez towarzystwo nie kwalifikują się do stadniny, chociaż widocznie są potrzebnymi w naszej gubernii, bo rozstawione w rozmaitych punktach na bezpłatnem utrzymaniu u członków towarzystwa, przyniosły dochodu po kilkadziesiąt rubli. Dla kontroli i wyboru punktów ulokowania ich na rok następny, zostały ogiery przyprowadzone do Rosień i zaprezentowane członkom towarzystwa na dziedzińcu ratusza. Po odczytaniu rocznego sprawozdania i rachunków kasy, dyskutowano o rozmaitych kwestyach, zakończając sesyę podziękowaniem p. Bolesławowi Sa-

kielowi, znanemu hodowcy na Żmujdzi, za trudy jego w kierownictwie stadniną i za powodzenie kasy. Znaczną większością głosów uchwalono, że gonitwy, tak pomyślnie wprowadzone tego roku w program wystawy jako próba siły biegowej koni rasy żmujdzkiej, nie powinny wyłączać od podobnejże ekspertyzy i koni innych gatunków. Każda jednostronność jest szkodliwą; wytwarzamy przez protegowanie żmujdzkiej rasy dobre konie mierzyny do pracy, ale potrzebne są i konie powozowe i wierzchowe, hodowla których nie powinna być zaniechaną. Zachęcony tem p. Izydor Romer ofiarował zaraz 100 rs. nagrody za gonitwę powozową, jeżeli przyjdzie do skutku podczas wystawy w przyszłym roku. Następnie ogólne zgromadzenie, jeżeli nie zajdzie potrzeba zmiany, naznacza się za rok w Rosieniach podczas dorocznej wystawy.

Po zamknięciu posiedzenia, wszyscy członkowie udali się na wystawę, która z powodu wyścigów odbywała się nie na ciasnym ryneczku w mieście, jak to dawniej bywało, lecz tuż za miastem, na polach folwarku Giejże p. Władysława Felińskiego.

Sama wystawa jako też i wyścigi odbywały się w ciągu dwóch dni, 24 czerwca (6 lipca) i 25 (7 lipca).

Staraniem pp. Antoniego Burby, Wojciecha Iwanowicza i Władysława Felińskiego, urządzone były dość pokaźne bramy tryumfalne, kilkadziesiąt lóż i amfiteatr. Wszystko to udekorowane w wieńce, festony i różnobarwne chorągwie, tworzyło całość estetyczną, miłą dla oka. Tor kilkuwiorstowy w obrębie wystawy jako nowość, śliczne powietrze, bufet i przywieziona aż z Retowa orkiestra z kilkudziesięciu strzelców grających doskonale, zwabiły publiczność w ilości dotąd niepraktykowanej w Rosieniach.

Niebrakowało też płci nadobnej ze sfery ziemiańskiej. Jakżeż żywy udział brały piękne panie, gdy w gonitwy puszczał się protegowany jeździec! Rzęsiste okłaski były nagrodą szczęśliwego zwycięzcy i niejednego z dziarskiej młodzieży zachęciły do wystąpienia w szranki. Jedna dama ofiarowała nawet 100 rs. jako nagrodę za wyścig.

Jakkolwiek w kraju naszym wyścigi są potępiane jako naśladownictwo i anglomania, z obawy aby nie rujnowały kieszeni zapaleńszych sportsmanów, to przecież przekonaliśmy się, że gonitwy w skromnych rozmiarach powiatowej wystawy, nietylko że nie mogą być szkodliwymi, lecz pośrednio nawet wiele korzyści przynoszą. Najprzód są one próbą rączości, siły muskułów i wytrwałości przedstawionych egzemplarzy do nabycia; nikt bowiem konia u żłobu kupić nie zechce, nie wypróbowawszy jego zalet.

Następnie przez urozmaicenie wystawy gonitwami przyciąga się daleko większa ilość uczestników i publiczności, przez to kasa towarzystwa zdobywa nowy sukurs do poparcia swych pożytecznych celów; w końcu, gonitwy na swych domorosłych nietrenenowanych konikach, rzec można prawie w kółku rodzinnem, utrzymują dziarskość młodzieży i tak w dzisiejszym czasie zanadto wydelikaconej.

Do pierwszej gonitwy (kłusem, odległość 2 wiorsty. Konie żmujdzkie. Jeźdzcy członkowie towarzystwa), stanęły trzy konie: 2 ogiery księcia B. Ogińskiego: kasztan „Asesor“ i siwy „Balewicz“ i p. Janczewskiego gniady „Śmiały“, P. Kończa na kasztanie przebiegł w 5 minut dystans, wyprzedziwszy p. Jana Grużewskiego na siwym i zostawiając daleko p. Antoniego Burbę na gniadym, zdobył pierwszą nagrodą 100 rs. Siwy jako drugi wziął 25 rs.

W drugiej gonitwie (konie innych ras, jazda kłusem, dystans 3 wiorsty) nagrodę, puhar srebrny misternej roboty, ofiarowany przez księcia Michała Ogińskiego marszałka powiatu Telszewskiego, zdobył p. Edmund Przeciszewski na swym siwym ogierze „Eklipsie“, zwyciężywszy p. Tadeusza Porazińskiego na pięknej gniadej klaczy „Sataneli“. Eklips przebiegł dystans w 7 minut.

W trzeciej gonitwie (kłusem, konie wierzchowe, dystans 3 wiorsty, nagroda pierwsza 100 rs., druga 50 rs.), zwyciężył kary ogier „Blakfeld“ księcia Bohdana Ogińskiego, przebiegając dystans w 7 minut. Jechał na nim berejter księcia murzyn. Drugą nagrodę otrzymał siwy ogier „Hausknecht“ tegoż samego właściciela. Inne konie zostały daleko od mety.

Do czwartego biegu, wyłącznie dla koni włościańskich, kłusem 2 wiorsty, stanęło do konkursu 6 włościan, na 5 ogierach i jednej klaczy. Pierwszą nagrodę 20 rs. otrzymał Jan Stanulis, drugą 15 rs. M. Babonos i trzecią 5 rs. J. Ziękiewicz. Konie włościańskie bardzo piękne.

W piątej gonitwie (cwałem 2 wiorsty), otrzymał włościanin Gribos 10 rs.

W szóstej (cwałem 2 wiorsty) nagrodę 100 rs. zdobył p. Michał Józefowicz na gniadym ogierze p. Antoniego Burby.

W siódmej gonitwie (cwałem), zwyciężył p. Izydor Romer na gniadym „Piramie“ p. Burby, bijąc kilku domorosłych przeciwników i zdobywając nagrodę 100 rs.

Z kolei przychodzę do opisu wystawy. Przedstawiono na niej ze sto koni. Zarząd stad rzą-

dowych przysłał medale złote, srebrne, a także nagrody pieniężne. Te ostatnie powiększone zostały przez księcia Ogińskiego i składkę dobrowolną członków towarzystwa.

Żmujdzka rasa koni ze swemi wybitnemi cechami daje się szczególniej oglądać w tych stronach. Gminy Mańkuńska i Retowska powiatu Rosieńskiego odznaczają się w tym względzie.

Włościanie za 9 ogierów otrzymali nagród 250 rs. Pierwszą nagrodę dostał Grybos 50 rs. za klacz i najmniejszą nagrodę 25 rs. za ogiera „Stanulis", który następnie zwyciężył na wyścigu.

Za źrebięta roczniaki ośmiu włościan otrzymało 200. Za konie żmujdzkie rasy przedstawionej przez właścicieli ziemian i szlachtę gub. Kowieńskiej, złoty medal otrzymał ogier „Pstrok" p. Władysława Felińskiego, który wnet został nabyty przez towarzystwo. Srebrne medale otrzymali pp. Jan Iwanowicz, Izydor Romer i Wincenty Mosie. Pieniężną nagrodę 100 rs. p. Kibort, 60 rs. p. Dymsza za klacz kasztanowatą ślicznych kształtów i 40 rs. p. Inucewicz za siwą klacz. Za konie wierzchowe srebrne medale otrzymali, za ogiera siwego ks. Bohdan Ogiński, p. Konstanty Sperański, p. Onufry Kolęda i Józef Łukowski, za klacz gniadą wierzchową złoty medal dostał się p. Leonowi Zaleskiemu i srebrny za siwą p. Leonowi Kontrymowi.

Za powozowe konie otrzymali: 75 rs. p. Hr. Aurep Elmpt, 50 rs. p. Bejnar: za klacze: 75 rs. p. J. Romer, 50 rs. p. Janczewski, 40 rs. p. Słoboszewicz i 45 rs. p. Władysław Ławrynowicz, który wspaniałomyślnie ofiarował swą nagrodę na rzecz towarzystwa.

Dochodu z wystawy i wyścigów było tyle, że pokryły wszystkie rozchody urządzenia; na własność towarzystwa pozostały jeszcze rozmaite akcesorya. Niektórzy członkowie towarzystwa z prawdziwem poświęceniem się gorliwie spełniali wszystkie usługi podczas wyścigów, pilnując porządku, dzwonka i t. d. Powodzenie i zadowolenie było zupełne.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

— Wyścigi w Pławnie pod Radomskiem, odłożone zostały do 25 i 26 września. Największe 2 nagrody wynosić będą rs. 500, jedna dla konia dwuletniego, druga dla wyścigu czterowiorstowego z kilkunastoma przeszkodami. Po wyścigach odbędzie się wystawa koni włościańskich, na których nagradzanie towarzystwo przeznaczyło rs. 230.

— Dzienniki donoszą, iż do gubernii Podolskiej przybyli remonterzy tureccy dla zakupu kilku tysięcy koni.

— Kur. Warsz. donosi, iż w sferach administracyjnych powstał znowu projekt asekuracyi koni. Obecnie jednak zarzucono dawną myśl utworzenia specyalnego w tym celu towarzystwa asekuracyjnego, a natomiast uchwalono popierać wzajemne ubezpieczenia koni od wypadków choroby. Projekt ten należy do rzędu tych agitujących się obecnie środków, z urzeczywistnieniem których władze administracyjne spodziewają się znacznego postępu w hodowli koni krajowych.

— Komitet wystawy rolniczej w Kijowie ogłasza, że produkta gospodarstwa wiejskiego będą przyjmowane do 27 sierpnia, owce i ptactwo do 5 września, bydło i trzoda chlewna do 10, konie do 17 września. Wystawa otwierana częściami, trwać będzie od 6 do 27 września.

— W dniu 26 września odbędzie się w Trakenach sprzedaż 37 koni rasowych, z tych 13 klaczy do chowu, a 15 sztuk źrebiąt od 1 do 3 lat mających. Reflektantom na życzenie przesłane zostaną przez zarząd stadniny spisy sprzedawanych koni.

— Dnia 22 września otworzoną będzie wystawa ogrodniczo-pszczelnicza we Lwowie, urządzona przez miejscowe Towarzystwo Ogrodnicze; trwać będzie przez 4 dni.

— Od 25 do do 27 września odbędzie się wystawa rolnicza powiatowa w Wieliczce, przy czem będą wyścigi koni włościańskich.

— Premiowane na międzynarodowej wystawie w Hamburgu dzieło p. Benno Martiny p. t.: „Die Zucht-Stammbücher aller Laender" (księgi rodowodowe wszystkich krajów) obejmuje wzory rodowodowe dla zwierząt domowych jako to: koni, bydła, owiec, świń, psów ze wszystkich ucywilizowanych krajów, wraz z odnośnemi statutami towarzystw i spółek hodowniczych. Celem dzieła tego jest ostateczne rozwiązanie kwestyi na mocy dodatnich i ujemnych stron każdomiejscowych rodowodów, względem statutów i ich historyi, w jaki sposób powinnyby być najlepiej ułożone księgi rodowodowe, aby z nich można było dowiedzieć się na pewno i bez trudności o rasie, pochodzeniu i wszelkich własnościach rozpłodowego względnie szlachetnego zwierzęcia, aż do najdawniejszych jego pokoleń. Jest to bardzo ważne systematycznie ułożone i ztąd pogląd ułatwiające dzieło, które wyszło z poręki towarzystw hodowniczych i rodowodowych w Niemczech, za poparciem urzędu kanclerskiego niemieckiego oraz ministerstwa rolnictwa. Dzieło to wszakże szczególny dla tych tylko mieć może interes, którzy sami utrzymują hodowlę rozpłodową lub trudnią się jej urządzeniem i pośredniczeniem przy kompletowaniu i odświeżaniu krwi. Zamieszczony w końcu księgi wykaz z literatury dzieł o rodowodach i hodownictwie podaje sposobność do bliższej informacyi o rzeczy.

Redaktor odpowiedzialny Henryk Kołłubaj.

Дозволено Цензурою Варшава, 11 Августа 1883 г. Druk K. Kowalewskiego, Królewska Nr. 23